

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Witold Nowakowski (spr.)
Sędziowie	SSO del. Maria Pierzycka - Pająk SSA Wojciech Bzibziak
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015r. w Katowicach

sprawy z odwołania K. W. (K. W.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

przy udziale zainteresowanej (...) Sp. z o.o. w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach Ośrodka Zamiejscowego w Rybniku

z dnia 3 września 2014r. sygn. akt IX U 992/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że ustala, iż K. W. od dnia 2 stycznia 2014r. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik (...) Spółki z o.o. w G., zaś podstawa wymiaru składek na te ubezpieczenia wynosi 3896,97 zł (trzy tysiące osiemset dziewięćdziesiąt sześć 97/100 złotych),

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ SSA M.Pierzycka-Pająk /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że K. W. nie podlega od 2 stycznia 2014 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako pracownik spółki z o.o. (...), bowiem jej działania zmierzały do obejścia prawa i uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia chorobowego.

W odwołaniu K. W. domagała się zmiany zaskarżonej decyzji przez ustalenie, że podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Podniosła, że zawierając umowę o pracę nie tylko miała zamiar świadczenia pracy, ale rzeczywiście tę pracę świadczyła, a na stanowisko Prezesa została powołana prawie miesiąc przed rozpoczęciem niezdolności do pracy z powodu choroby.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie z przyczyn, które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

Zainteresowana spółka z o.o. (...) nie zajęła stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku ustalił, że K. W. jest absolwentką prawa, obecnie odbywa aplikację radcowską. Od maja 2012 r. jest zatrudniona w spółce z o.o. (...) na stanowisku specjalisty do spraw administracyjno-prawnych. Planowała rozpoczęcie działalności prawniczej na własny rachunek na trzecim roku aplikacji radcowskiej. Po rozmowach z ojcem A. Z. postanowiła, że nie będzie zakładać nowej działalności gospodarczej, lecz działalność prawniczą będzie realizować w ramach istniejącej już spółki rodzinnej (...) z siedzibą w G., której działalność zostanie rozszerzona o takie usługi, a ubezpieczona zostanie zatrudniona na podstawie umowy o pracę na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki i zastąpi w pełnieniu tej funkcji swojego ojca, który z uwagi na stan zdrowia, przebyty zawał serca i wiek, nie chciał już pełnić takiej funkcji.

Spółka (...), zainteresowana w niniejszej sprawie dotychczas (od 2004 r.) przystępowała do przetargów dotyczących wykonywania prac budowlanych dla kopalń.

Od 2010 r. z powodu trudnej sytuacji na rynku, Spółka faktycznie nie prowadzi działalności, nie zatrudnia pracowników. Jej współnikami są A. Z. - ojciec ubezpieczonej oraz K. Z. - siostra ubezpieczonej. Decyzja o pracy ubezpieczonej w zainteresowanej Spółce zapadła w październiku 2013 r., jednakże dokonanie formalnej zmiany na stanowisku Prezesa Zarządu możliwe było dopiero w grudniu, w okolicach Świąt Bożego Narodzenia, gdyż wówczas mógł przyjechać drugi ze współników - K. Z., która mieszka na stałe we W..

Ubezpieczona została powołana do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu Uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia 23 grudnia 2013 r. W tym samym dniu została zawarta pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowaną, reprezentowaną przez pełnomocnika powołanego Uchwałą Zgromadzenia Wspólników - A. Z., umowa o pracę na czas nieokreślony, z zadaniowym systemem czasu pracy, na stanowisku Prezesa Zarządu Spółki, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 9.000 zł brutto z datą rozpoczęcia pracy od dnia 2 stycznia 2014 r. W umowie wskazano siedzibę Spółki oraz teren województwa (...) jako miejsce wykonywania pracy, a w przypadku otwarcia biura w J., miejscem wykonywania pracy byłoby także to biuro. W umowie o pracę wskazano, iż do zadań ubezpieczonej należy w szczególności: zarządzanie Spółką, wznowienie działalności Spółki, w tym w szczególności wzięcie udziału w przetargu na roboty budowlane w zakresie obiektów górniczych, w przypadku zawarcia umowy na roboty budowlane ubezpieczona zatrudni pracowników fizycznych niezbędnych do wykonania przedmiotu zamówienia. Ubezpieczona przeszła szkolenie w zakresie BHP, posiadała zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku Prezesa Zarządu. Została omyłkowo zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od dnia zawarcia umowy o pracę - od 2 grudnia 2014 r. a nie od dnia rozpoczęcia pracy, co zostało zauważone przez pracownika biura rachunkowego obsługującego zainteresowaną i skorygowane w dniu 14 lutego 2014 r.

Ubezpieczona faktycznie rozpoczęła pracę od dnia 2 stycznia 2014 r. W styczniu

2014 r., zanim stała się niezdolna do pracy (w dniu 21 stycznia 2014 r.), pozyskała nowych klientów, zorganizowała działalność prawniczą Spółki, przygotowała wzór dokumentu ofertowego, papier firmowy i nowe logo Spółki, rozpoczęła świadczenie usług prawnych na rzecz klientów Spółki. W dniu 21 stycznia 2014 r. zawarła umowę ze Spółką cywilną (...) na kompleksową obsługę prawną firmy, z M. P. prowadzącą działalność gospodarczą, na wykonanie regulaminu sklepu internetowego. Nadto w dniu 14 stycznia 2014 r. zawarła porozumienie z kancelarią radców prawnych i adwokatów D., D., P.o przejęciu zobowiązań wynikających z umowy monitoringu firmy (...) od dnia 15 stycznia 2014 r.

W dniu 21 stycznia 2014 r. ubezpieczona stała się niezdolna do pracy w związku ze stanem zdrowia związanym z ciążą. Zawierając umowę o pracę w dniu 23 grudnia 2013 r. nie wiedziała jeszcze, że jest w ciąży, o czym dowiedziała się w dniu 31 grudnia 2013 r.

W czasie trwania niezdolności do pracy ubezpieczonej, obowiązki ubezpieczonej w zakresie obsługi prawnej przejął mąż ubezpieczonej W. W., który jest także absolwentem prawa i doktorantem na Wydziale Prawa i Administracji (...). Obowiązki te przejął na podstawie umowy o dzieło z dnia 21 stycznia 2014 r. i zasadniczym jego zadaniem była obsługa prawna pozyskanych już klientów do czasu powrotu do pracy ubezpieczonej.

Ustaleń takich dokonał Sąd Okręgowy w oparciu o akta organu rentowego, akta osobowe ubezpieczonej, zeznania świadków A. Z. i B. Ś. oraz zeznania ubezpieczonej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy wskazał dyspozycje: art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13, art. 8 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1442) i stwierdził,

że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej, niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 maja 2005 r., sygn. akt III AUa 283/2005).

Sąd Okręgowy podkreślił, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 kc w związku z art. 300 kp - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. akt II UK 141/2004, OSNP 2005/15 poz. 235).

Sąd Okręgowy z odwołaniem się do poglądów Sądu Najwyższego w kwestii pozorności oświadczeń woli (art. 83 § 1 kc) stwierdził, że postępowanie dowodowe

w żadnym wypadku nie wykazało, że umowę o pracę zawartą przez zainteresowaną a ubezpieczoną uznać można za czynność prawną pozorną. Nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika (art. 11 kp), a przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 §1 kp).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla włączenia do ubezpieczenia społecznego niezbędna jest przynależność do określonej w ustawie systemowej grupy podmiotów podlegających obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje zatem samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22

§1 kp. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona w okresie spornym była pracownikiem zainteresowanej Spółki, gdy cechy tego zatrudnienia wypełniały definicję stosunku pracy

w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, z uwzględnieniem, przy ocenie elementu podporządkowania, specyfiki stanowiska, które ubezpieczona pełniła. Ubezpieczona niewątpliwie wykonywała w okresie spornym pracę

określonego rodzaju, tj. w zakresie usług prawnych, przygotowywania dokumentacji i czynności te wykonywała na rzecz pracodawcy - zainteresowanej Spółki, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za wynagrodzeniem. Jako absolwentka prawa oraz aplikantka radcowska, posiada odpowiednie kwalifikacje do pracy na stanowisku Prezesa Zarządu u zainteresowanej, gdyż zamiarem ubezpieczonej było wznowienie działalności rodzinnej Spółki i poszerzenie jej działalności o usługi prawne. Ubezpieczona podjęła się wznowienia działalności zainteresowanej i objęła funkcję Prezesa Zarządu, gdyż dotychczasowy Prezes - ojciec ubezpieczonej, przede wszystkim z uwagi na stan zdrowia, nie mógł takiej pracy dalej wykonywać.

Ubezpieczona od dnia zawarcia umowy faktycznie wykonywała swą pracę, na co wskazują zarówno zeznania świadków i ubezpieczonej, jak i dokumentacja w postaci zawartych przez ubezpieczoną umów w zakresie usług prawnych.

Zatem w ocenie Sądu Okręgowego w dniu 23 grudnia 2013 r. doszło do zawarcia między zainteresowaną a ubezpieczoną umowy o pracę, która na pewno nie była czynnością prawną pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 kc, a tym samym nieważną. Z tych przyczyn Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż stwierdził, że ubezpieczona podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w G. od dnia 2 stycznia 2014 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł organ rentowy, zarzucając:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił bowiem, czy umowa o pracę zawarta przez odwołującą i zainteresowaną zmierzała do obejścia prawa jak również czy naruszała zasady współżycia społecznego;

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania jej w sposób niewszechstronny w zakresie w jakim sąd nie nadał znaczenia okoliczności, że: zainteresowana od 2010 r.

z powodu trudnej sytuacji na rynku faktycznie nie prowadzi działalności gospodarczej i nie zatrudnia pracowników - zatem wątpliwym jest, aby w chwili zatrudnienia odwołującej rzeczywiście posiadała środki na wypłatę wynagrodzenia na poziomie 9.000 zł oraz należności publicznoprawnych związanych z tym wynagrodzeniem; odwołująca, będąc zatrudniona od 7 maja 2012 w (...) Sp. z o.o., w rzeczywistości w spółce tej mogła świadczyć pracę co najwyżej w okresie od 7-05-2012 do 7-06-2012 i od 23-04-2013

do 27-05-2013 oraz w dniu 20-01-2014, natomiast od 8-06-2012 do 10-07-2012 pobierała wynagrodzenie za czas choroby, od 11-07-2012 do 5-11-2012 pobierała zasiłek chorobowy, od 6-11-2012 do 22-04-2013 pobierała zasiłek macierzyński, od 28-05-2013 do 19-01-2014 przebywała na urlopie wychowawczym, od 21-01-2014 do 22-02-2014 pobierała wynagrodzenie za czas choroby, od 23-02-2014 do 31-07-2014 pobierała zasiłek chorobowy - zatem mimo zatrudnienia od maja 2012 odwołująca mogła świadczyć pracę przez nieco ponad 2 miesiące i to w okresach co do zasady poprzedzających okresy pobierania świadczeń, zatem odwołująca bez wątplenia nie nabyła kwalifikacji niezbędnych na stanowisko prezesa zarządu, a tym bardziej kwalifikacji do świadczenia obsługi prawnej - skoro w tym czasie była aplikantką radcowską, w krótkim czasie po podjęciu zatrudnienia, odwołująca rozpoczęła długotrwałą absencję związaną z ciążą, przy czym tego rodzaju okoliczność wystąpiła po stronie odwołującej także w związku z zawarciem umowy o pracę z (...) Sp. z o.o., co wzbudza uzasadnione wątpliwości, co do rzeczywistego zamiaru towarzyszącego zawarciu umowy przez odwołującą i zainteresowaną;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w okresie od 2 stycznia 2014 r. odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę, podczas gdy z okoliczności faktycznych wynika, że umowa o pracę zawarta została jedynie dla pozorów, lub co najmniej z zamiarem obejścia prawa;

- naruszenie prawa materialnego - tj. art. 6 ust. 1 pkt 1. w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009 r., poz. 1585 ze zm.) oraz art. 83 § 1 kc względnie 58 kc przez przyjęcie, że odwołująca w okresie 2 stycznia 2014 r. podlega ubezpieczeniom społecznym w sytuacji, gdy umowa

o pracę stanowiąca tytuł ubezpieczenia obarczona jest sankcją nieważności i jako taka nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych;

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Na uzasadnienie organ rentowy podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy - nie wyjaśnił bowiem, czy umowa o pracę zawarta przez odwołującą i zainteresowaną zmierzała do obejścia prawa jak również czy naruszała zasady współżycia społecznego (tak organ rentowy w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji) - Sąd zajął się jedynie ustaleniem, czy umowa miała charakter pozorny, co jest niewystarczające dla rozstrzygnięcia kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym, zwłaszcza, że poczynione przez Sąd ustalenia okazują się wadliwe.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji oparte zostało na ustaleniach faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem, bądź nie znajdujących w tym materiale oparcia. Ustalając bowiem podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, Sąd orzekający dopuścił się naruszenia, art. 233 kpc i dokonał oceny dowodów w sposób niewszechstronny - Sąd nie uwzględnił w ocenie dowodów i nie nadał znaczenia istotnym dla rozstrzygnięcia okolicznościom faktycznym.

Tymczasem fakt, że zainteresowana od 2010 r. z powodu trudnej sytuacji na rynku faktycznie nie prowadzi działalności gospodarczej i nie zatrudnia pracowników wskazuje w sposób jednoznaczny, że wysoce wątpliwym jest, aby w chwili zatrudnienia odwołującej Zainteresowana rzeczywiście posiadała środki na wypłatę wynagrodzenia na poziomie 9.000 zł oraz na realizację należności publicznoprawnych związanych z tym wynagrodzeniem, zwłaszcza, że z dołączonego przez odwołującą do akt organu rentowego protokołu Zgromadzenia Wspólników wynika, że za rok 2013 spółka zanotowała stratę w wysokości 1.329,90 zł (na tę okoliczność Sąd nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego), co prowadzi do oczywistego wniosku, że nie istniało żadne ekonomiczne uzasadnienie dla zatrudnienia odwołującej, chyba, że strony z góry założyły, że zainteresowana kosztów zatrudnienia odwołującej nie będzie ponosić, skoro ta wkrótce rozpocznie pobieranie świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Niewiarygodne wydają się twierdzenia odwołującej, że zawierając umowę o pracę nie wiedziała, że jest w ciąży i że wkrótce będzie korzystać ze świadczeń z ubezpieczenia chorobowego, zwłaszcza, że z tego rodzaju „szybkich” świadczeń odwołująca skorzystała w związku z zatrudnieniem w spółce (...).

Nie sposób również nie zauważyć, że ustalenia Sądu, jakoby odwołująca posiadała kwalifikacje do pracy na stanowisku prezesa zarządu zainteresowanej wynikają jedynie z bezkrytycznego przyjęcia zeznań zainteresowanej i świadków, będących w bliskim z nią stosunku - tymczasem z pozostałych dowodów wynika, że odwołująca przez ostatnie dwa lata mogła wykonywać pracę co najwyżej przez ok. 2 miesiące - więc nie mogła nabyć z tego tytułu żadnych umiejętności o posiadaniu których zapewnia, zaś gdy chodzi o kwalifikacje do świadczenia usług prawnych, odwołująca póki co odbywa aplikację radcowską, zatem nie można uznać, że jest wykwalifikowanym prawnikiem.

Sąd nie uwzględnił także i nie nadał znaczenia okoliczności, że w krótkim czasie po podjęciu zatrudnienia, odwołująca rozpoczęła długotrwałą absencję związaną z ciążą, co w okolicznościach sprawy poddaje w wątpliwość rzeczywisty zamiar stron w chwili zawarcia umowy o pracę, tym bardziej, że tego rodzaju okoliczność wystąpiła już po stronie odwołującej także w związku z zawarciem umowy o pracę w (...) Sp. z o.o.

W tej sytuacji uzasadniony jest zarzut popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych,

polegającego na przyjęciu, że w okresie od 2 stycznia 2014 r., odwołująca rzeczywiście świadczyła pracę na podstawie ważnie zawartej umowy o pracę, podczas gdy z okoliczności wynika, że umowa o pracę zawarta została jedynie dla pozorów, lub co najmniej z zamiarem obejścia prawa - w rzeczywistości bowiem zawierając umowę o pracę, jej strony nie zmierzały do wykreowania rzeczywistego stosunku pracy, który w konsekwencji stanowi tytuł ubezpieczenia społecznego, lecz do stworzenia jedynie tytułu do ubezpieczeń społecznych, uwiarygodnionego przez wadliwą umowę o pracę, który to tytuł umożliwiałby pozyskanie przez odwołującą świadczeń z ubezpieczenia chorobowego - takie działanie godzi w istotę systemu ubezpieczeń społecznych także jako sprzeczne z zasadą solidarności uczestników tego systemu nie powinno korzystać z ochrony prawnej także z tego powodu.

Wadliwie ustalona podstawa faktyczna, doprowadziła w konsekwencji do niewłaściwego zastosowania prawa materialnego - tj. art. 6 ust. 1 pkt 1. w zw. z art. 11 ust. 1

i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009 r., poz. 1585 ze zm.) oraz art. 83 § 1 kc lub 58 kc przez przyjęcie,

że odwołująca w okresie od 2 stycznia 2014 r. podlega ubezpieczeniom społecznym

w sytuacji, gdy z okoliczności sprawy wynika, że zawierając umowę o pracę strony nie miały zamiaru jej wykonywania, a jedynym celem jej zawarcia było uzyskanie przez odwołującą wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik ubezpieczonej wniósł o jej oddalenie, pominięcie przez Sąd Apelacyjny nowych twierdzeń i dowodów, a to twierdzeń, jakoby zainteresowana spółka nie posiadała środków na wypłatę wynagrodzenia oraz związanych

z nim świadczeń publicznoprawnych; twierdzeń, iż odwołująca nie posiada kwalifikacji

do wykonywania obowiązków na zajmowanym stanowisku; akt ZUS - 2 tomy oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej kosztów postępowania apelacyjnego.

Na uzasadnienie podniósł, że wyrok Sądu I instancji jest w pełni prawidłowy,

a podniesione przez organ rentowy w apelacji zarzuty całkowicie chybione i bezzasadne.

Za całkowicie chybiony należy uznać czyniony rozstrzygnięciu Sądu pierwszej instancji, przez organ rentowy zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy polegający na tym, iż Sąd rzekomo nie wyjaśnił, czy umowa o pracę zmierzała do obejścia prawa oraz, czy naruszała zasady współzycia społecznego.

Wada powołanego zarzutu polega na tym, iż powyższego w ogóle nie można uznać

za niewyjaśnienie okoliczności faktycznych, ponieważ jest to ocena prawna ustalonego stanu faktycznego.

Ustalenie, bowiem, czy dane działania lub zaniechania są pozorne czy też nie, zmierzają do obejścia prawa, naruszają zasady współzycia społecznego czy nie stanowi subsumcję a nie ustalenie stanu faktycznego, które to jest pierwszym etapem stosowania prawa. W tej mierze za wiążące można przyjąć bezsporne w doktrynie stanowisko, iż do etapów stosowania prawa należą:

Stawiany zarzut apelacyjny jest więc w całości źle sformułowany i jako taki nie powinien być brany pod uwagę, tym bardziej, że organ rentowy reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika. Pomijając powyższe należy zauważyć, iż pomijając wadliwość zarzutu, samo jego postawienie wynika najprawdopodobniej z nieuważnej lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji ustalił bowiem, że z uwagi na okoliczność, iż odwołująca faktycznie świadczyła pracę, biorąc pod uwagę przyjętą linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zawartej umowy nie można rozpatrywać w kategoriach zmierzającej do obejścia prawa. Trafnie, więc Sąd przyjął, iż kluczowym było rozpatrzenie, czy umowa była zawarta dla pozorów. Natomiast skoro umowa nie była pozorna, ani też zawarta w celu obejścia prawa, to logicznym wnioskiem jest, iż nie mogła naruszać zasad współzycia społecznego. Nadto organ rentowy w ogóle nie wskazał na czym owo naruszenie miałoby polegać.

Stawiane przez organ rentowy zarzuty dotyczące sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem materiałem dowodowym, nie mają w niniejszej sprawie racji bytu. Sąd trafnie ustalił stan faktyczny w oparciu o przedłożone dowody w postaci dokumentów poparte dodatkowo zeznaniami świadków. Jedynie marginalnie wypada w tym miejscu zauważyć,

iż organ rentowy nieprawidłowo przyjmuje, iż jedynym świadkiem była osoba bliska względem odwołującej się. Świadek B. Ś. także potwierdzała fakt świadczenia pracy przez odwołującą się, nie pozostając z nią przy tym w żadnym bliskim stosunku ani faktycznym, ani też prawnym.

Odnosząc się do zarzutu organu rentowego, iż to, że zainteresowana nie prowadziła w ostatnim okresie faktycznej działalności, nie zatrudniała pracowników, wykazywała stratę oraz, że wątpliwym jest, iż posiadała środki na wypłatę wynagrodzenia i zapłatę należności publicznoprawnych, podniósł, iż zarzut ten jest całkowicie chybiony. Skoro organ rentowy reprezentowany jest przez profesjonalnego pełnomocnika, powinien zdawać sobie sprawę

z tego, iż podmiot będący na tzw. pełnej księgowości musi posiadać środki na jakiegokolwiek operacje finansowe. W trakcie postępowania wskazano, iż w kasie spółki znajdowały się jeszcze środki pieniężne a dodatkowo zainteresowana miała jeszcze do zwrotu znaczne kwoty z tytułu nadpłaty podatku VAT. Poza tym wznowiona i rozszerzona działalność miała przynosić bieżące przychody. Twierdzenie zaś, iż wątpliwym jest, że zainteresowana posiadała środki na zapłatę należności publicznoprawnych ociera się o granice absurdu, ponieważ sam organ rentowy te środki pieniężne otrzymał. Fakt, iż za rok 2013 zainteresowana odnotowała stratę nie świadczy o tym, iż nie posiadała środków finansowych (co zresztą wynika już z ww. faktów). Organ rentowy nie rozumie podstawowych zasad księgowości, bowiem poniesienie straty lub wykazanie zysku (tą pozycję umieszcza się zresztą w bilansie po stronie pasywów) nie świadczy o posiadanych przez podmiot księgowy środkach pieniężnych. Zarzut nieprowadzenia w ostatnim okresie działalności jest z kolei bezprzedmiotowy, ponieważ to właśnie jej wznowienie i rozszerzenie było zadaniem odwołującej.

Zarzut polegający na tym, iż odwołująca się nie posiadała kwalifikacji do sprawowania swojej funkcji jest w ocenie odwołującej wysoce nieetyczny i nieelegancki (tym bardziej, że czyniony jest przez członka tego samego samorządu zawodowego), ale także przekraczający granice kulturalnego prowadzenia procesu.

Doświadczenie w branży górniczej wynika nie tylko z okresu pracy w P. sp.

z o.o., ale także z pomocy byłemu prezesowi zarządu (ojcu) jeszcze od czasów nauki w liceum, a więc od prawie dziesięciu lat. Powyższe było podnoszone nie tylko na rozprawie, ale także we wcześniejszych pismach procesowych i najwyraźniej umknęło uwadze organu rentowego. Odnośnie zaś doświadczenia i wiedzy prawnej podkreślił, iż odwołująca przez całe studia była jedną z najlepszych studentek otrzymując w każdym roku stypendia naukowe. Jeszcze w czasie studiów została zaproszona przez jednego ze swoich wykładowców do odbycia w jego (...) kancelarii stażu, który z powodzeniem ukończyła. Pod koniec studiów oraz przez cały okres aplikacji współpracowała z (...) kancelarią, w której zdobywała doświadczenie w zakresie obsługi prawnej przedsiębiorców. Dodatkowo sama już w czasie studiów doradzała i prowadziła obsługę prawną przedsiębiorców w tym dewelopera. Na dzień dzisiejszy z powodzeniem ukończyła aplikację i pozostały jej do zdania jedynie egzaminy zawodowe. Poza tym miarą jej kwalifikacji jest przede wszystkim to, czy znajdują się klienci chcący korzystać z jej usług, a takowe wykazało postępowanie dowodowe.

Odwołująca z przykrością przyjmuje kierowane pod jej adresem stwierdzenia, że nie jest wykwalifikowanym prawnikiem, tym bardziej, że ze względów etycznych nie dopuściłaby się takiej samej oceny swoich kolegów.

Natomiast wcześniejsze korzystanie ze świadczenia macierzyńskiego jest zwykłym następstwem wieku ubezpieczonej. Normalnym jest, iż odwołująca się w okresie ostatnich trzech lat weszła na rynek pracy a jednocześnie obok wprowadzania w życie swoich planów zawodowych realizuje się także w życiu rodzinnym. Czynienie więc z tego zarzutu jest niezrozumiałe.

Organ rentowy powołuje się w apelacji przede wszystkim na błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego oraz niepoprawną ocenę prawną, podczas, gdy w toku całego postępowania organ rentowy nie złożył ani jednego wniosku dowodowego. W trakcie rozprawy w żaden sposób nie podważano także wiarygodności zeznań świadków (które dodatkowo znajdowały potwierdzenie w dokumentach oraz rysowały logiczny ciąg zdarzeń). Należy zwrócić uwagę na wagę decyzji o wyłączeniu z ubezpieczeń społecznych ze względu na skutki, jakie niesie ona dla ubezpieczonej. Pomimo tego organ rentowy chciałby oprzeć całe rozstrzygnięcie na zbudowanym przez siebie, niepopartym żadnymi faktami ani dowodami domyśle. Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem „na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wskazuje się także, że „w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne”. Organ rentowy chciałby natomiast, żeby kontradictoryjny proces przerodził się w prowadzone przez Sąd z urzędu postępowanie mające dowieść istnienie jakichś okoliczności niekorzystnych dla ubezpieczonej.

Wskazane w petitum nowe twierdzenia i dowody organu rentowego są spóźnione, a także w żaden sposób nie wskazano, że konieczność ich powołania wyniknęła dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Wobec powyższego nie powinny być brane pod uwagę i jako takie zostać oddalone.

Organ rentowy prokuruje wobec niej kolejne postępowania (podważając zasadność korzystania ze zwolnienia lekarskiego). Dodatkowo prowadzi postępowanie dowodowe polegające na wysyłaniu pism do samorządu zawodowego odwołującej, nie informując o tym strony, czego czynić nie może z uwagi na przepisy kpa. Dopiero po telefonicznej interwencji naczelnik ZUS potwierdził, że popełnił błąd i przesłał stosowne pismo. Zachowanie organu wykracza więc dalece poza granice koniecznej kontroli.

Ponadto, na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik ubezpieczonej oświadczył, że K. W. nie rozwiązała dotąd stosunku pracy łączącego ją ze spółką (...), miała zamiar to uczynić, lecz odstąpiła od tego zamiaru wobec zapadnięcia zaskarżonej decyzji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest jedynie częściowo uzasadniona.

Jeśli chodzi o ważność umowy o pracę zawartej przez K. W. ze spółką (...), to stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz wywiódł logiczne i znajdujące oparcie w prawie materialnym wnioski. Także rozstrzygnięcie w tej kwestii i rozważania przedstawione na jego uzasadnienie nie budzą wątpliwości Sądu Apelacyjnego, dlatego przyjmuje je za swoje, bowiem Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób odpowiadający wymogom art.328 § 2 kpc ustalił fakty, które uznał za udowodnione, wskazał dowody, na których się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełne podstawy do ustalenia, że w niniejszej sprawie obowiązki i prawa wynikające ze spornej umowy o pracę były rzeczywiście wykonywane. Co więcej, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy (por. wyrok z dnia 10 czerwca 2013 r. sygn. akt II PK 299/12, OSNP Nr 7 z 2014 r. poz.100), w razie faktycznego świadczenia pracy przez pracownika i wypłacania mu wynagrodzenia oraz wykonywania przez pracodawcę innych, typowych obowiązków, nie można uznać, że strony od początku nie zamierzały wywołać jakichkolwiek skutków prawnych umowy o pracę a jedynie chciały stworzyć u osób trzecich przekonanie, że takie skutki powstają.

Nie zachodzą zatem (co do ważności spornej umowy o pracę), zarzucane apelacją: niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu

z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ani też przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonej przez art.233 §1 kpc. Należy dodać, że w ocenie Sądu Apelacyjnego pobieranie wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy z powodu choroby czy też świadczeń z ubezpieczenia chorobowego musi pozostawać bez znaczenia dla oceny kwalifikacji ubezpieczonej do pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podobnie jak fakt, iż w spornym okresie K. W. odbywała aplikację radcowską. Niezależnie od rodzaju prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej, okoliczności powyższe w niczym nie dyskwalifikują ubezpieczonej do pełnienia tej funkcji, przeciwnie, sam fakt ukończenia wyższych studiów prawniczych jest w tej kwestii istotną zaletą.

Reasumując - umowa o pracę pomiędzy K. W. a spółką (...) nie jest umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 kc ani też zawartą w celu obejścia prawa według art. 58 § 1 kc. W konsekwencji nie zachodzą naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205 z 2009 r., poz. 1585 z późn. zm.).

Z tych przyczyn apelacja organu rentowego w opisanej części została (w punkcie 2 sentencji) oddalona po myśli art. 385 kpc.

Natomiast za zasadną uznał Sąd Apelacyjny apelację organu rentowego zarzucającą naruszenie zasad współżycia społecznego w części dotyczącej wynagrodzenia ubezpieczonej mającego stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a także świadczeń z tych ubezpieczeń.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 r. sygn. akt III UK 89/05 (OSNP Nr 11-12 z 2006 r. poz. 192), ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 kc w związku z art. 300 kp).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której ubezpieczona, zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy u innego pracodawcy za wynagrodzeniem ryczałtowym, zawiera drugą umowę o pracę ze spółką (...), w pełnym wymiarze czasu, za wynagrodzeniem mającym wynosić 8.000 zł. Spółka (...) nikogo nie zatrudnia, a od 2009 r. faktycznie nie prowadzi działalności, co więcej, ubezpieczona nie rozwiązała umowy o pracę ze spółką (...).

Okoliczności te wskazują na brak podstaw do przyjęcia zadeklarowanego przez strony wynagrodzenia za pracę. Fakt, że (jak ubezpieczona podniosła w odwołaniu), nie odbiega ono od średnich pensji krajowych otrzymywanych przez osoby zarządzające przedsiębiorstwem a także wyższe kadry zarządzające (co wynika powołaniem z danych GUS), nie może mieć w ocenie Sądu Apelacyjnego automatycznego przełożenia na sytuację faktyczną w niniejszej sprawie.

Choć K. W. bezspornie ma kwalifikacje do pracy na stanowisku prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to jednak ustalenie w umowie o pracę, że ubezpieczona, jako jedyny pracownik spółki, zatrudniony także w pełnym wymiarze u innego pracodawcy, w pierwszym miesiącu wznawiania działalności spółki, miałyby uzyskiwać wynagrodzenie odpowiadające wynagrodzeniom osób zarządzających przedsiębiorstwami czy też wyższej kadry zarządzającej (w kontekście wysokości przyszłych świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa), należy uznać za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu (art. 58 § 3 kc w związku z art. 300 kp).

Mając na uwadze powyższe, miarkując wysokość spornego wynagrodzenia Sąd Apelacyjny przyjął za Obwieszczeniem Prezesa GUS z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w pierwszym kwartale 2014 r. (M.P. z 2014 r. poz.288), kwotę 3.896,97 zł, jako najkorzystniejszą spośród obwieszczanych kwot przeciętnego wynagrodzenia

w spornym okresie.

Z tych przyczyn, przy zastosowaniu art. 386 § 1 kpc orzeczono, jak w punkcie 1 sentencji.

Koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zostały zniesione wzajemnie między stronami po myśli art.100 kpc.

Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze, że mimo iż ubezpieczona nie była reprezentowana przez adwokata ani radcę prawnego, to jednak po myśli art.98 § 2 kpc, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie, zaś suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego.

Organ rentowy przegrywając spór o podleganie ubezpieczeniom społecznym winien zwrócić ubezpieczonej tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 120 zł (§ 12 ust. 2

w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013 r. poz.461).

Ubezpieczona przegrywając spór o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (wartość przedmiotu sporu to w istocie różnica między składką zapłaconą przez spółkę a należną, wynoszącą 1.549,81 zł), winna zwrócić organowi rentowemu tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu jedn. tekst Dz. U. z 2013 r. poz.490).

Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego rozbieżność owych kwot nie stała na przeszkodzie wzajemnemu zniesieniu kosztów zastępstwa procesowego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy (por. postanowienie z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt III CZ 37/13 LEX

nr 1402619), o zastosowaniu zasady wzajemnego zniesienia kosztów procesu decyduje kryterium słusznościowego rozłożenia obowiązku ponoszenia tych kosztów, nie jest natomiast bezwzględnie wymagane dokładne wyliczenie stosunku wygranej do przegranej. W takim wypadku sąd powinien wskazać na te względy, ponieważ słuszność leży u podłoża każdego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, zaś sam charakter sprawy nie może przesądzać o zastosowaniu pierwszej z reguł wskazanych w art. 100 kpc. Przegrana organu rentowego jest w istocie znaczniejsza, nie ulega bowiem wątpliwości, że skutkiem niniejszego orzeczenia będzie wypłacenie ubezpieczonej dalszych świadczeń z tytułu choroby

i macierzyństwa.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w punkcie 3 sentencji.

/-/ SSA M.Pierzycka-Pajak /-/ SSA W.Nowakowski /-/ SSA W.Bzibziak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

ek